

Wspomnienia z tajnego nauczania w okresie okupacji niemieckiej

To najmiłszych pamiątek w naszym życiu należą wspomnienia, zwłaszcza wspomnienia z ławy szkolnej i wspólnej pracy na niej.

Tę właśnie pracę przerwano nam tego dnia, ^{którego} przewalಿಸsy się z silną huraganem nad naszą ziemią, pozwalając pomować obcym, kaniśnim żywiótom, pastwiłecym się nad bezbronną ludnością.

Tamistam, jak to pótora pierwszy na miejscu polskiego emblematu - Białego Orła na szwajconym polu katopótł niemiecki "Flackenkrenz" - gołto wycizicótł.

Od pierwszej chwili wszystko to, co było polskie przestótł istnieć; polskie napisy ustąpiły miejsca niemieckim, polski naród przeszczestótł niemieckiemu.

Wspomnienia te są ostrą sítoką, przewywołającą za-
bliznione rany w sercach, które cierpiały nad tym wszystkim, co się wokótł nas działo.

Polacy z włascinym sobie uporem i samozaparciem walczyli w obronie swoich praw pod przewodnictwem takich, nikomu nieznaných bohaterów. Ta szcze-
gólną uwagę zasługują pedagogowie, którzy rozumiejąc potażenie jako "światła w mroku" starali się rozprószyć ciemności. Oni to obajstni na karządzenia i zakazy kroczyli drogą, jaką im karało isć sumienie, stojąc na straży polskości, która była najniższym mógim narodu niemieckiego.

Najbardziej przesładowana przez władze niemieckie była młodzież. Przez cały dzień ciężko pracująca, wieczorami schodziła się na komplety, gromadząc się wokół jednej postaci, która z isie ojcowskiej tkliwością przyjmowała je szerszą słowo prawdy i wiedzy.

Z zapamiętaniem i wiarą w sercach pracowała ona, bo wiedziała dobrze, że należy liczyć tylko na swoje siły, a przez trud i pracę można dojść do zamierzonego celu.

Nieraz to zdarzało się, że ktoś z tej małej grupki poszedł i już więcej nie wrócił. znikł bez śladu jako rakietnik, rozstrzelany gdzieś pod murem.

Tak jak dawni chrześcijanie ginęli ręką śmierci ze spokojnym obliczem w obronie wiary, tak ci skądali swe młode życie na ołtarzu ofiary ze słowami:

"Dla Ciebie Polsko, i dla Trójcy chwalić!" - a wtedy jeszcze "bardziej ścisniało się grono zebranych i z większą niż dotychczas skupulatnością przestrzegano ostrożności mającej się tak smutne doświadczenie.

Śmierć jednego z braci nie przestraszała ich, nie, chociaż, raczej utrwalała fundamenty, na których miały powstać gmachy ich pracy. - To była młodzież, a pedagogowie? Tym należą się pomniki skwały za trud i niebezpieczeństwa, na jakie narazali swe życie; nigdy nie złoła. młodzież odpłacić się im za poświęcenie.

Wtedy, może nawet nie rozumielismy znaczenia tego bohaterstwa, może tylko w poczuciu krywd garnęliśmy się do tych, którzy nas rozumeli; - To było wtedy, ale obywatelstwo i pełni te czynny, które się stały naszym drogowskazem w przyszłym życiu.

Silni i zakochani jako stał w walce o najwyższe prawa, mając przed oczyma wychowawców jako wzory

bedziemy srocie przykladem miodszemu pokoleniu,
kroczac szlakiem wiodegym do chwaly ojczyzny.

Zadne niepowodzenia nie stana sie przeszkoda w re-
alizowaniu naszych planow, gdyz jesteemy gotowi
na wszystko, aby zyskać miano dobrych dzieci i obrodcow
Ojczyzny, tej naszej Matki, ktorej w razie potrzeby winniemy
poświęcić nawet najdrozszy skarb - zycie.

Wiemy mocno, ze Bóg przyjmie tę ofiare plynaca
z naszych miodych serc oraz prace, ktorej nie pozalujemy
się majać na celu to, co jest obowiazkiem kasciego
dobrego Polaka. Dobro Ojczyzny -